



Magdalena Siwiec

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0001-5363-5294

## Legenda o Wandzie i jej romantyczne reinterpretacje. Interferencje polsko-francuskie

Oświecenie – w imię rozumu – ośmieszyło dzieje bajeczne, w tym legendę o Wandzie, traktując je jak zmyślenie (wystarczy wspomnieć *Historię* Ignacego Krasickiego). Dramatyczna zmiana sytuacji politycznej Polski po rozbiorach przyniosła jednak także zmianę stosunku do tych dziejów. Wobec utraty państwowości, kiedy gwarantem tożsamości narodowej stała się kultura, zwłaszcza literatura, sięgnięto do najstarszych polskich legend i mitów fundacyjnych. Przywrócono również legendę o Wandzie, jako jedną z wielu zyskujących na popularności pod koniec XVIII i w XIX wieku kompensacyjnych opowieści o utraconej świetności, nadając jej nowy wymiar. Te początkowe ustalenia wydają się oczywiste w odniesieniu do literatury polskiej. Warto jednak – mając w pamięci, że najważniejsi polscy pisarze romantyczni to pisarze emigracyjni, mieszkający w Paryżu – zadać pytanie o miejsce polskich śladów w kulturze francuskiej. „Sprawa polska” odbiła się we Francji głośnym echem, sympatyzowali z nią Victor Hugo, Casimir Delavigne czy Gérard de Nerval (Beauvois; Jakuboszczak, Tollet). Zapewne właśnie z tej sytuacji politycznej i społecznej (znajomość z Polakami) wypływa także nie tylko afirmatywne, ale i krytyczne zainteresowanie krakowską legendą francuskich pisarzy tego okresu.

Proponuję zatem komparatystyczne spojrzenie na romantyczne polskie i francuskie dziewiętnastowieczne reinterpretacje legendy, którą poddawano

rewitalizacji, ale także – jak mam zamiar pokazać – rewizji. Skupię się tutaj przede wszystkim na tym, w jaki sposób dialog z tradycją prowadzą poprzez legendę o Wandzie znaczący polscy i francuscy twórcy XIX wieku oraz na ile wspólne są wątki, które podejmują, i jak przypisane tym wątkom znaczenia związane z polskością odrywają się od samej legendy. Polscy pisarze odwołują się do opowieści o królowie Wandzie w sposób bezpośredni – u francuskich nie jest to takie oczywiste i można nawet kwestionować związki interesujących mnie utworów z legendą, będąc się jednak starała te związki wydobyć. Polacy sięgają do prehistorii, by wyjaśnić (czy też zrozumieć) współczesną tożsamość własnego narodu, która składa się na ich własną tożsamość, Francuzi – patrząc z zewnątrz, sytuują swoją refleksję bezpośrednio we współczesności. Dlatego francuskie Wandy nie są córkami króla Kraka żyjącymi w VIII wieku nad Wisłą, ale dziewiętnastowiecznymi kobietami wpisującymi się w topos pięknej Polki – „belle Polonaise” (Rosset, 1997: 161–189).

Rozpocząć jednak należy od krótkiego przypomnienia tych inwariantnych elementów legendy, które mogły zainteresować polskich romantyków i dziewiętnastowiecznych pisarzy francuskich (Ratajczak; Maślanka; Mortkowiczówna; Rudaś-Grodzka). Córka Kraka, objąwszy rządy po tym, jak jeden z jej braci zabił drugiego, a sam został wygnany, jako władczyni doskonała, odpyrała najazdy wrogich książąt, którzy bądź – jak w wersji Kadłubka (na przełomie XII i XIII w.) – uznawali, że jako kobieta jest za słaba, by bronić kraju, bądź (w późniejszych kronikach) starali się także o jej rękę, by podporządkować sobie królową i jej dziedzictwo (na temat legendy o Wandzie w kronikach: Kumaniecki; Banaszkiewicz; Śniadała; o Wandzie w renesansowej poezji łacińskiej: Łukaszewicz-Chantry). Jednym z motywów inwariantnych jest męstwo Wandy prowadzącej wojska, odmowa przez nią zamążpójścia oraz jej wielka chwała czy uroda, na widok której rycerze odmawiali walki i poddawali się lub – jak zakochany w niej przywódca Germanów nazwany przez Długosza w XV wieku Rytygierem (właśc. Rithogarus) – popełniali honorowe samobójstwo. Dopiero w późniejszych wersjach Wanda sama, ofiarowując się bogom w dziękczynieniu za zwycięstwo nad wrogiem, rzuca się w nurt Wisły. Pamiętając o prasłowiańskich źródłach legendy (Rudaś-Grodzka: 628, 636–639<sup>1</sup>; Banaszkiewicz:

---

<sup>1</sup> Tu: kontekst kultu Wielkiej Matki.

63–149), można zastanawiać się nad wpływami na średniowiecznych kronikarzy i podejmujących ten temat renesansowych poetów wzorców starożytnych, jak Juturna, Semiramida, Kamilla, Hippolita a zwłaszcza Dydona, czy wskazywać na podobieństwo do innych słowiańskich legendarnych władczyń, jak czeska Libusza (Śniadała; Łukaszewicz-Chantry: 74–76; Maślanka: 106, 142, Rosset 1995: 456). Niemniej najważniejsze wydaje się to, że imię Wanda pojawia się po raz pierwszy właśnie jako imię królowej w kronice Kadłubka i z tą legendą jest ściśle związane, dlatego – to moja teza – nazwanie tym imieniem bohaterki literackiej nie jest niewinne.

W samej legendzie tkwi potencjał interpretacyjny związany z sytuacją historyczną Polski w XIX wieku<sup>2</sup>. Po pierwsze to kwestia kształtowania tożsamości wspólnotowej w opozycji wobec tego, co inne, obce, co postrzegane jest jako zagrożenie. Po drugie to ofiarnictwo – poświęcenie jednostki na rzecz wspólnoty, wpisujące się w dziewiętnastowieczny mesjanizm<sup>3</sup>. Po trzecie wreszcie legenda ta jest interesująca z perspektywy feministycznej. Panowanie Wandy jest kwestionowane, ponieważ jest ona kobietą; odmawiając poślubienia Rytygiera, walczy o autonomię – własną i kraju zarazem, do której prawa jej się odmawia. Ponadto królową można uznać za postać „ofeliczną”<sup>4</sup>. Ten aspekt legendy nie interesował jednak polskich pisarzy XIX wieku, bardziej atrakcyjny wydawał im się wątek romansowo-matrymonialny, rozwinięty zresztą późno, związany z romantycznym fantazmatem kobiecości. Mógł on natomiast zajmować pisarki feministyczne, takie jak George Sand. Zwycięski ukwiecony pochód Wandy staje się jej konduktem żalobnym. Samo sypanie kopca Wandy – a krakowskie kopce to wszak typowe *lieux de memoire* zgodnie z nomenklaturą Pierre’a Nory (Nora: 23–25; Szpociński) – jej upamiętnienie, przetwarzanie w legendę, jest integralnym elementem tej opowieści. Straceniństwo, połączone ze sobą w gorzkim splocie zwycięstwo i śmierć, zdolność do poświęcenia, a nawet konieczność takiego poświęcenia, odmowa szczęścia indywidualnego na rzecz

---

<sup>2</sup> Jak pisze Dobrochna Ratajczakowa, pisarzy dziewiętnastowiecznych interesowało to, co się dało zaktualizować, odnieść do współczesnej sytuacji (Ratajczak: 108).

<sup>3</sup> Na temat ofiarnictwa jako „dziedzictwa Wandy” pisze już H. Mortkowiczówna (Mortkowiczówna: 23–24; Maślanka: 241). To aspekt ostatnio szczególnie mocno wyeksponowany przez S. Chwiną piszącego o schrytlanizowanym altruistycznym samobójstwie Wandy jako polskim micie fundacyjnym (Chwin: 66–98).

<sup>4</sup> Myślę tu zarówno o Ofelii jako ofierze, jak i o pewnym kodzie wizualnym (Czczot).

dobra wspólnoty – to treści legendy interesujące pisarzy polskich, a pośrednio także, jak się zdaje, francuskich.

Opowieść o Wandzie w literaturze polskiej powracała – co oczywiste – wielokrotnie, znana była jednak także Francuzom. Polska zaczęła ich interesować od wstąpienia na tron polski Henryka Walezego. Z tej okazji powstały kroniki: Blaise'a de Vigenère *Les chroniques et annales de la Pologne* (1573) i François Balduina *Histoire des Roys et Princes de Poloigne* (1586), a także *Polonia foelix Henrico Franco Valesio regnante tantopere exoptato* Stefana Forcadela (1587) (o Wandzie w literaturze francuskiej – Rosset, 1995). Wszystkie były mniej lub bardziej wiernymi przekładami łacińskich kronik z XVI wieku (głównie Marcina Kromera). Także w XVI wieku powstał sonet, prawdopodobnie autorstwa Gui du Faur de Pibraca, o grobie Wandy pod Krakowem odwiedzionym przez poetę, opublikowany dopiero w 1875 r. w *L'intermédiaire des chercheurs et curieux. Correspondance littéraire, Notes and queries français, questions et réponses, communications diverses à l'usage de tous, littérateurs et gens du monde, artistes, bibliophiles, archéologues, généalogists, etc.* W roku 1647 wydano w Paryżu *Relation du voyage de la Royne de Pologne et du retour de Madame la Mareschalle de Guebriant...* Jeana le Labourea, a w 1698 w Amsterdamie (drukarnia Daniela Paina) anonimową *Histoire de Pologne et du Grand Duché de Lituanie* (autorem jest J.G. Jolli). Wszystkie te dzieła zawierają historię Wandy frapującą autorów głównie ze względu na decyzję królowej o odmowie małżeństwa i o samobójstwie (Rosset, 1997: 165–167; Malinowski, Styczyński; Nieuważny, Laforest; Lavocat; Ponty; Lorentowicz). Z czasem – jak dowodzi François Rosset (Rosset 1995: 456; Lavocat: 9–10) – wzrasta popularność samej Wandy: jej legenda zyskuje autonomię jako temat literacki, budząc przy tym opory Francuzów, którzy mają kłopot z wyjaśnieniem jej decyzji, której przyczyny (np. szaleństwo) próbują podać lub prowadzą jej losy w zupełnie innym kierunku (np. w kierunku pozorowanej śmierci i – ostatecznie – szczęśliwego małżeństwa)<sup>5</sup>. W 1647

---

<sup>5</sup> Francuskim czytelnikom posługującym się łaciną znane być mogły także pisane w tym języku dzieła pisarzy polskich, jak choćby Kochanowski, Janicki czy Jan z Wiślicy. Te dawne teksty dowodzą, że także dla Polaków sprawa samobójstwa królowej była problematyczna (szczególnie z perspektywy chrześcijańskiej) i próbowali ją jakoś racjonalnie wyjaśnić (Łukasiewicz-Chantry: 75, 77). Małgorzata Łukasiewicz-Chantry pokazuje też, że pojawiają się – w epitalamiach z epoki – wersje o zaślubinach Wandy z bogiem rzeczonym (Łukasiewicz-Chantry: 80–84); czasem Wanda (np. u Rozjusza) staje się – jako niechętna małżeństwu

roku Gilliet de La Tessonerie wydaje tragikomedię *Sigismond, duc de Varsau* dotyczącą – wbrew pozorom – właśnie Wandy (Zygmunt jest pretendentem do jej ręki), zakończoną zamążpójściem królowej. Dużą popularnością cieszy się kilkakrotnie wznawiana anonimowa powieść *Venda, reine de Pologne ou l'histoire galante et curieuse de ce qui s'est passé de plus mémorable en ce temps-là* z 1705 roku. W 1747 roku Michel Linant wystawia w Paryżu tragedię *Venda, reine de Pologne*.

W wyobraźni dziewiętnastowiecznych Francuzów Polska żyje w dużej mierze za sprawą *Cosidérations sur le gouvernement de Pologne* Rousseau, a także dzięki uosabiającym stworzony przezeń obraz polskim emigrantom<sup>6</sup>. Polskie ślady w literaturze francuskiej tego okresu, przyjaźnie z artystami i pisarzami polskimi to ogromne zagadnienie badawcze. W tym miejscu skupię się jedynie na tym, co w związku z zainteresowaniem Francuzów Polską stało się z legendą o Wandzie. Lazare Nicolas Marguerite Carnot („le grand Carnot”, dziecko Rewolucji), który do Polski przybył w 1815 roku, w 1820 wydał *Opuscules poétiques* zawierające poemat *Wanda, la reine polonaise*, prezentujący główne, znane z kronik, elementy legendy (Carnot: 182–185). Carnot zwraca uwagę także na grobowiec-kopiec usypany przez lud na cześć królowej, co podkreśla znaczenie wspólnotowe legendy związane z pamięcią. Do znajomości Wandy w XIX wieku przyczyniły się wspomniane już wcześniejsze dramaty i powieści, a także opublikowany po francusku w 1834 roku romans historyczny *Vanda ou la superstition* napisany przez Helenę Ponińską.

W kulturze polskiej XIX wieku legenda o Wandzie powraca przede wszystkim w formie dramatycznej, można wymienić co najmniej dwanaście dramatów i librett operowych o władczyni (Ingłot; Sokalska)<sup>7</sup>. Większość z nich

---

– antybohaterką. Wszystko to dowodzi, że legenda nie była jednorodna fabularnie i ideowo. O problemach z akceptacją samobójstwa Wandy w literaturze polskiej XVII i XVIII w. zob. Mortkowiczówna: 23–24; M. Rudaś-Grodzka: 630; Chwin: 66–71.

<sup>6</sup> „Albowiem jeśli Polska miała żyć w wyobraźni przez cały wiek XIX, rekompensując w symbolicznym wymiarze swój polityczny niebyt, to właśnie przy pomocy obrazu przekazanego przez Rousseau i ucieleśnianego na oczach Francuzów przez orszak emigrantów” (Rosset, 1997: 203). Zob. też: Rosset, 1997: 139–141, 170, 202–203.

<sup>7</sup> O znaczeniu legendy o Wandzie w wymiarze patriotycznym od XVIII zob. M. Rudaś-Grodzka: 631–632, natomiast o Wandzie jako wzorcu parenetycznym (także np. w XIX-wiecznych pismach o wychowaniu o tytule „Wanda” czy wersjach jezuickich) zob. Marciniak, 2007.

jest apologią Wandy, by jednak wzmocnić potencjał dramatyczny legendy<sup>8</sup>, dokonywano różnych przesunięć, przede wszystkim wprowadzając wątki i postaci epizodyczne: szczególnie wątek miłosny między Wandą a Rytygierem, który stał się podstawą przeciwstawienia szczęścia osobistego i dobra narodu, a który we wcześniejszej literaturze był nieobecny – konstytuują go w polskiej kulturze dramaty Franciszka Wężyka i – zwłaszcza – Tekli Łubieńskiej<sup>9</sup>. I choć losy Wandy w polskiej kulturze są dużo bardziej różnorodne i pod względem rozwiązań fabularnych, i pod względem oceny postawy protagonistki, ta wersja – jako najbardziej popularna – stała się paradygmatyczna<sup>10</sup>. Najciekawsze są jednak te utwory, które przekraczają wymiar apologetyczny legendy, jej wymiar „złoty” (*dorée*) – według nomenklatury przyjętej w książce pod redakcją Nathalie Grande i Chantal Pierre (*Légendes noires, légendes dorées*) – i dokonują rewizji ducha narodowego poprzez jej renarrację. Można bowiem – za Julianem Maślanką – mówić o pewnej banalizacji w Polsce historii Wandy na początku XIX wieku (Maślanka: 236–237). Dopiero polski romantyzm uruchamia to, co Claude Millet określa jako „dispositif du légendaire”, obserwując zresztą jego szczególny rozwój w romantyzmie (Millet: 1). Juliusz Słowacki w *Królu-Duchu* (1847), Cyprian Norwid w dramacie *Wanda* (pierwsza, zaginiona wersja – 1847, druga – 1851) i Zygmunt Krasiński we fragmencie dramatu o królowej (1837) sięgają do legendy i przepisują ją na nowo, skupiając się na „białych plamach”, miejscach pomiędzy, momentach zawieszenia nieprzedstawionych w dawnych kronikach. W pewnym sensie ukoronowaniem tego rodzaju renarracji (i zarazem rewizją wersji romantycznych) jest *Legenda* Stanisława Wyspiańskiego powstała pod koniec XIX wieku (1897).

---

<sup>8</sup> Według D. Ratajczak sama legenda ma potencjał dramatyczny niewielki, więc potrzebne były rozbudowane wątki poboczne i postaci epizodyczne (u Łubieńskiej, Wężyka, Fredry na plan pierwszy wysuwa się konflikt między obowiązkiem i skłonnościami), zob. Ratajczak: 104. Przeciwnego zdania jest J. Maślanka, który podkreśla właśnie bogactwo elementów dramatycznych w samej legendzie (Maślanka: 147).

<sup>9</sup> Na temat dziewiętnastowiecznych literackich opracowań legendy zob. Chwin: 71–87; Inglot: 136–151.

<sup>10</sup> M. Rudaś-Grodzka wskazuje dwa kierunki interpretacji postaci Wandy: pierwszy jako postaci mocnej, rycerskiej, męskiej i drugi – jako ofiary, istoty słabej, ofelicznej (Rudaś-Grodzka: 632).

Francuscy twórcy do samej legendy nie sięgają bezpośrednio, ale nadają imię Wandy swoim bohaterkom, co, jak już zaznaczyłam, nie jest gestem niewinnym. Czynią to Alfred de Vigny w poemacie *Wanda* (powst. ok. 1847) ze zbioru *Les Destinées*, Honoré de Balzac w *Krzywym zwierciadle historii współczesnej* (*L'Envers de l'histoire contemporaine*, 1848) i George Sand w *Hrabinie Rudolstadt* (*La Comtesse de Rudolstadt*, 1843). Podejmują się tego samego zadania, co polscy pisarze – reinterpretacji polskości, która interesuje ich z innych niż Polaków powodów. W tym artykule skupię się – wybierając tylko pewne ich aspekty, które pozwolą na interpretacyjny gest komparatystyczny, nie aspirując do pełnego, wielopoziomowego ich odczytania – na dwóch tekstach polskich: epopei Słowackiego (w kontekście fragmentów o Beniowskim) i dramacie Norwida i dwóch francuskich: poemacie Vigny'ego oraz powieści Balzaka – wszystkie, co ciekawe, powstały około roku 1847.

Mickiewicz, postać paradygmatyczna dla polskiego romantyzmu, wprawdzie nie napisał utworu o Wandzie, ale w wykładach w Collège de France mówił o dziejach bajecznych:

Po raz ostatni przypomnę Panom symboliczne i mityczne dzieje starożytnej Polski [...]

Przebiegając kroniki Polski nabiera się przekonania, że ta historia symboliczna jest pierwowzorem wszystkich epok następnych; w każdej z nich się powtarza, lubo na coraz szerszą, coraz wyższą miarę.

(Mickiewicz, 1997: 228)<sup>11</sup>

Tym samym w legendarnych dziejach Polski chciał widzieć, palingeneptycznie, załazek, czy może matrycę, jej współczesnego charakteru. Podobnie myśleli inni romantycy. Co istotne, Mickiewicz w cytowanym wykładzie nie miał wątpliwości, że powodem odmowy małżeństwa przez Wandę nie był brak skłonności ku mężczyźnie, a niechęć do poślubienia obcokrajowca<sup>12</sup>. Przyświecała jej zatem, zdaniem profesora, polityczna idea niezawisłości: „widzimy dziewczę, która staje się ofiarą swojej miłości dla ojczyzny: Wanda woli zginąć

---

<sup>11</sup> Wykład z 15 marca 1842 r. W tym samym wykładzie Mickiewicz powołuje się na słowa traktowanego jako autorytet Rousseau o Polakach i konieczności zachowania przez nich praw ukonstytuowanych w tradycji.

<sup>12</sup> Jak pisze K. Marciniak, przywołując przykłady z literatury i kultury popularnej, Ryttygier był w XIX w. po prostu utożsamiany z zaborcą (Marciniak, 2008: 91–92).

aniżeli poślubić Niemca, chociaż go nawet kochała” (Mickiewicz, 1900: 242)<sup>13</sup>. Drogą interpretacji Mickiewicza-prawodawcy (wiadomo, jak wiele znaczyła opinia wieszczka, który jednym słowem potrafił piętnować czyjś życie<sup>14</sup>) podążają młodszy romantycy.

Krasiński i Norwid wpisują w swoich dramatach panowanie Wandy w zderzenie kultury pogańskiej z chrześcijańską. U Krasińskiego Wanda jest obrończynią dawnych słowiańskich wierzeń, a chrześcijaństwo sytuuje poeta po stronie obcych najeźdźców. Badacze stawiają nawet tezę, że Krasiński jako twórca katolicki właśnie z powodu negatywnej prezentacji chrześcijan nie skończył utworu (Maślanka: 236–237, 241). Norwid w swoim dramacie o charakterze misterium pokazuje Wandę w momencie przejściowym – jej smutek jest chorobą wynikającą z poczucia braku, a ten brak związany jest z przecuciem chrześcijaństwa<sup>15</sup>. Poeta podkreśla wielokrotnie, że ból królowej nie może być przez nikogo zrozumiany i że ona sama nie umie wyrazić powodu swojego nieszczęścia. Utwór poprzedzony jest mottem – pieśnią nabożną o Chrystusie patrzącym z krzyża w kierunku Północy, a przedśmiertna wizja Wandy to właśnie wizja Ukrzyżowanego. Jej ofiara na rzecz ludu jest analogonem ofiary najwyższej, czyli ofiary Chrystusa. Co istotne, Norwid dedykuje swój dramat mogile Wandy (ważnej także w literaturze francuskojęzycznej – u Carnota

---

<sup>13</sup> Cytuję w tym miejscu przekład F. Wrotnowskiego, bardzo zbliżony do wersji francuskiej: „[...] une femme, la reine Wanda, se suicide pour ne pas épouser un Allemand, dont elle était pourtant amoureuse” (Mickiewicz 1849). Natomiast w przekładzie L. Płoszewskiego rzecz przedstawia się następująco: „[...] widzicie kobietę, która woli raczej zginąć jako ofiara miłości niż poślubić Niemca, obcego” (Mickiewicz, 1997: 230), a zatem podobnie, tyle że nie pada tu imię Wandy. Mickiewicz dalej powołuje się na Jadwigę jako powtarzającą ten sam schemat (odtrącenie ukochanego, ponieważ jest Niemcem). Są to bohaterki dla Mickiewicza wcielające ten sam etos. Jadwiga porównana z Wandą jest już u Rozjusza (Łukaszewicz-Chantry: 81–82). O tym zestawieniu zob. Mortkowiczówna: 41. Ciekawe w tym kontekście, że Wanda i Jadwiga to kolejne wcielenia Umiłowanej Króla-Ducha Słowackiego.

<sup>14</sup> Myślę tu o przypadku Juliana Sękowskiego, zob. Węgrzyn: 104–120.

<sup>15</sup> Stefan Chwin pisze, że chrystianizacja samobójstwa Wandy u Norwida przybiera formę ekstremalną (Chwin: 83). „Kto oddaje życie za naród, zachowuje się jak Chrystus, który oddał życie za ludzkość” pisze o wymowie dramatu Norwida badacz, nazywając Wandę „prekursorką polskiego katolicyzmu narodowego” (Chwin: 85). Na temat chrystianizacji krakowskiej legendy u Norwida i Słowackiego zob. Inglot: 127–133, 147–153.



czy Ponińskiej)<sup>16</sup>, podkreślając tym samym związek legendy ze śmiercią, ale i z pamięcią, gdyż grób jest początkiem nowego życia. Tajemniczą chorobę królowej uleczyć może, wedle zaleceń jej samej, rozrzewnienie i płacz; by ten płacz wywołać, do zamku ściągają poddani, lekarze, zielarze, bardowie, także przebrany za skalda Rytygier. Nikt jednak nie znajduje sposobu, by władczyni wyzdrowiała. Sypanie kopca, czy raczej wznoszenie stosu, jest także tym, co ma ostatecznie uzdrowić Wandę – paradoksalnie śmierć ma ją wyzwolić. Wanda Norwida jest przede wszystkim samotna i niezrozumiana przez lud, który kocha i dla którego zdolna jest złożyć ofiarę – jej miłość obejmuje każde drgnienie życia, dlatego – jak miłość Chrystusa – jest niepojęta. Wraz z jej śmiercią otwiera się dla jej ludu droga chrześcijaństwa, opozycje nacjonalistyczne nie są tak wyraziste – ważna jest osobność Wandy, także od Rytygiera. Można – za Włodzimierzem Szturcem – widzieć tu dramat dojrzewania bohaterki, docierania przez nią do własnej tożsamości w śmierci (Szturc: 137)<sup>17</sup>. Można jednak uznać również, że jest uwięziona w swojej roli doskonałej władczyni, staje się jej ofiarą<sup>18</sup>. Ta rola, ta doskonałość, pochłania ją i determinuje jej los.

W eposie Słowackiego Popiel, dowódca wojsk ojca królowy Wandy, króla Lecha (poeta swobodnie łączy różne cykle legend z historią i mitologią), zostaje wtrącony do więzienia, kiedy powraca z bitwy z orlimi skrzydłami zatkniętymi na helmie. Jest to bowiem realizacja wizji królowy, która śniła, że orły zerwą jej z głowy koronę. Wanda jest zatem jasnowiedzką, a czując się za sprawą swojej wizji winna uwięzienia Popiela, uwalnia go z lochów. Wygnany, po śmierci

---

<sup>16</sup> O dedykacji w kontekście motywu mogiły u Norwida i staropolskich źródłach dramatu zob. Nurzyńska: 238–243. Na temat znaczenia mogiły w dramacie zob. Inglot: 129–133, 152. O *Wandzie* Norwida jako przybierającym formę misterium micie fundacyjnym narodu konstytuującego się wokół ofiary królowej zob. Szturc.

<sup>17</sup> Trafne wydaje się stwierdzenie badacza, że „Wanda istnieje jako współbyt, istnieje o tyle, o ile przeblyskuje w swych odniesieniach. Jest więc właśnie wtedy, kiedy jej nie ma, lub lepiej – kiedy się daje odczuć jako skutek swej ofiary” (Szturc: 132).

<sup>18</sup> Interesujące z punktu widzenia opisanego przez Katarzynę Czczot ofelizmu jest to, w jaki sposób Słowacki i Norwid przedstawiają umarłą Wandę – u Norwida jej ciało przelewa się w wodę, w *Królu-Duchu* przystrojone przez dziewice kwiatami jest powodem rozpacz, ale i przedmiotem uwielbienia Popiela (projekcja czuwania przy jej zabalsamowanych zwłokach), wyrazem romantycznej nekroestetyki. U obu jest „płomienna” – skojarzona jednocześnie z ogniem i z wodą. U obu także na utratę ukochanej Rytygier reaguje rozpaczą i agresją, a mający nieść pokój czyn Wandy staje się zarzewiem wojny.

Lecha powraca na czele Germanów (w ten sposób Słowacki reinterpretuje najazd Rytygiera, utożsamiając go z wygnanym Popielem). Posłuszeństwo wojsk zdobywa siłą swego ducha, bowiem jest on właśnie Królem-Duchem, któremu podporządkowane są inne duchy. Ten powrót jest jego zemstą za uwięzienie i zapewne także za podbicie jego serca przez królową. Od Wandy – już królowej – żąda poddania się i upokorzenia się, zaśpiewania mu pieśni. Wanda jednak zjawia mu się w śnie w płomieniach, dyrygująca jakimś powietrznym chórem, budzącym trwogę w Popielu taką, że chce odwołać swoje ultimatum. Jest jednak za późno, bo Wanda już nie żyje, już popełniła honorowe samobójstwo i odtąd rozpacz i gniew będą kierować życiem Popiela. Historia miłosna Wandy i Popiela to realizacja romansu metempsychicznego – oboje są parą, która spotyka się i rozstaje w kolejnych inkarnacjach przez wieki (Maślanka: 223–229). Sama Wanda jest wszak jednym z wcieleń odwiecznej Umiłowanej, a Popiel staje się winny jej utraty i swego naznaczonego rozpaczą losu. Słowacki przekracza w ten sposób ramy czasowe legendy, aktualizując ją. Pokazuje także historię Polski jako historię zmagania się duchów zmierzającego do jej wzmocnienia, również przez okrucieństwo, którego jednak nie usprawiedliwia, nawet jeśli wpisuje je w wyższy boski plan.

Późny nieukończony dramat Słowackiego o Beniowskim również przywołuje legendę Wandy od początku zniekształconą, jest to bowiem jeden z tych niezwykłych tekstów, w których aporetycznie ironia zderza się z mistyką. W *Królu-Duchu*, w każdym razie w pierwszym rapsodzie, ironia jest znacznie mniej obecna. Wanda – w ujęciu jednego z uczestników dialogu w *Beniowskim*, księcia Radziwiłła – to baba z szabelką na koniu. Słowa księcia jako postaci nie do końca wiarygodnej można wziąć w nawias, trudniej natomiast uczynić to w konfrontacji z instancją najwyższą, czyli Chrystusem, a taka konfrontacja – w skutkach demistyfikacyjna – ma tu miejsce. To istotne, że Wanda dochodzi w dramacie do głosu jako Wanda martwa, leżąca w mogile, z mogiłą tożsama. Mimo że przyznaje, iż jej samobójczy czyn był aktem rozpaczcy, pewna swych racji, oczekuje boskiego przebaczenia i prosi o wskrzeszenie („Leżę w hełmie u nóg mego Pana – / Niech mię wskrzesi... w panczernej odzieży!”, Słowacki: 34<sup>19</sup>).

---

<sup>19</sup> Dramat Słowackiego wymaga osobnej lektury, uwzględniającej nakładające się tu na siebie języki – mistyczny, ironiczny, metapoetycki, historyczny, budujący i jednocześnie burzący iluzję. Na temat tego dramatu zob. Makowski; Saganiak, 1999: 146–147; Saganiak, 2000: 189–195.

Jej prośba jednak nie zostaje wysłuchana (Chrystus sprawia tylko, że wyrastają na mogile lilie, które dostrzega, nie dostrzegając bohaterów z zaświatów, Beniowski), co podaje w wątpliwość jednoznacznie apologetyczną lekturę legendy, zwłaszcza jej ofiarniczego wymiaru. Wątek miłosny w dramacie Słowackiego znika. W *Wandzie* Norwida i w *Królu-Duchu* relacja władczyni z najeźdźcą jest relacją miłosną i jak przystało na miłość romantyczną – niezrealizowaną, niemogącą się spełnić na ziemi. Nieszczęśliwa miłość jest w kontekście polskiej mitologii dodatkowym czynnikiem piętnującym polskiego ducha narodowego utratą, smutkiem, melancholią. Obaj pisarze w swych wersjach legendy skupiają się na śmierci i mogile. Jest to już pewien krok od apologii ofiarnictwa ku jego rewizji (jeszcze dalej idącej w dramacie o Beniowskim), choć ofiara pozostanie pojęciem kluczowym i dla Norwida, i – bardziej jeszcze – dla Słowackiego.

Podkreślam, że żaden z polskich utworów tu przeze mnie wymienionych nie mógł być znany pisarzom francuskim, nawet jeśli – jak zaznaczyłam – wszystkie powstały w tym samym czasie. Oczywiście nie bez znaczenia jest, że każde z trojga wymienionych przeze mnie autorów francuskich miało związek z polskimi emigrantami. Vigny znał Mickiewicza, podobnie jak George Sand, która z nim korespondowała, krytykowała jego zwrot mistyczny (towianistyczny), a wcześniej w *Eseju o dramacie fantastycznym* (1838) zestawiała jego *Dziady* z *Faustem* i *Manfredem*. Związki Balzaka z Polską są doskonale znane, zwłaszcza z powodu jego romansu z panią Hańską (Korwin-Piotrowska). Balzac to jeden z autorów, którego głębokie obserwacje emigrantów polskich przyniosły może najciekawsze rezultaty literackie, wystarczy wspomnieć *Falszywą kochankę* (*La Fausse Maîtresse*), *Kuzynkę Bietkę* (*La Cousine Bette*) czy właśnie napisane w Wierchowni *Krzywe zwierciadło historii współczesnej*.

Poemat Alfreda de Vigny nosi tytuł *Wanda. Histoire russe*. Może się zatem wydawać, że z polską legendą nie ma nic wspólnego. Jego osnową jest historia hrabiny Katarzyny Trubeckiej, która podążyła za mężem na Syberię (Malinowski, Styczyński: 320–321)<sup>20</sup>. Vigny usłyszał tę opowieść od siostry Trubeckiej, Aleksandry Kossakowskiej, żony polskiego hrabiego Stanisława Krowin-Kossakowskiego. Trubecka i Kossakowska były córkami Francuza, Jeana de la Loubrierie de Laval i Polki, a o tym, że z polsnością się utożsamiała,

---

<sup>20</sup> Tu też sugestia, że Vigny Wandę mógł znać z powieści Ponińskiej.

świadczy korespondencja Vigny'ego z Kossakowską. Wiadomo, że usłyszawszy tę opowieść, poprosił ją wyraźnie o podanie najpiękniejszych poetyckich imion polskich (jak pisze w liście z 11 czerwca 1846: „noms d'hommes Polonais, des noms poétiques”, zob. Bikoulitch, Nikolski: 20–28; Saint-Gérard: 289–290). To, że wybrał właśnie imię Wanda – jako imię i polskie, i poetyczne – nie wydaje się kwestią przypadku. Jego heroina nosi imię polskiej królowny, choć jest damą rosyjską („dame russe”), wiadomo jednak, że w jednym z wariantów rękopisu Vigny dawał do zrozumienia, że chodzi o wielką damę polską („grande dame polonaise”, zob. Żurowska: 52). Ponadto w *Dzienniku poety (Journal d'un poète)* znajduje się szkic *Despota (Le Despote)*, w którym autor oddaje głos Polakom na Syberii, mówiącym: „Jesteśmy wykorzenieni z naszej ziemi jak potężne drzewa i skazani rosnać w śniegu i lodzie. [...] Ta ziemia jest odrażająca i zimna” (Vigny, 2016a: 325)<sup>21</sup>. Obraz ten przypomina wizję Syberii przedstawioną w poemacie *Wanda*. Można powołać się na badania Baldenspergera nad polonizmem Vigny'ego, dowodzić, że poeta poznał Kossakowską na balu u Czartoryskich w Hotelu Lambert (Baldensperger: 55–79; Żurowska: 53)<sup>22</sup>, nie w tym jednak rzecz. Nie chodzi tu bowiem bynajmniej o dowodzenie, że kontekst polski był dla Vigny'ego ważniejszy niż rosyjski. Vigny, jak sądzę, świadomie w swym legendotwórczym geście zmierza do zatarcia różnicy między buntującymi się przeciw caratowi Polakami (powstanie 1830) a buntującymi się Rosjanami (dekabryści 1825), ignorując konflikt polsko-rosyjski, i w swoim poemacie posługuje się pojęciem Słowanie – *les Slaves*:

Et puisqu'il est écrit que la race des Slaves  
Doit porter et le joug et le nom des esclaves,  
Je descendrai vivante au tombeau du mineur (Vigny, 1948b: 215).

I żywa zejść do grobu górnika.  
Dane wszak nosić imię niewolnika  
Słowiańskiemu ludowi, jarzmo bolesne (Vigny, 2016b: 322).

---

<sup>21</sup> „Nous sommes déracinés de notre sol comme des arbres puissants, et condamnés à pousser dans les neiges et les glaçons [...] Cette terre est hideuse et froide” (Vigny, 1948a: 989).

<sup>22</sup> Według Charlotte Krauss pomysł *Wandy* zrodził się na balu, ale wydanym nie przez Czartoryskich, a przez księżną de Circourt, zob. Krauss: 161–165.

Co istotne, podobnego zrównania dokonuje w swoich ostatnich wykładach w Collège de France, opublikowanych właśnie jako *Les Slaves*, Mickiewicz, zmierzający do słowiańskiej idei braterstwa. Swoją drogą opisy wiezionych na Sybir więźniów, przegląd wojsk carskich, krzyk zakutych w kajdany przeciw tyranowi, pragnienie zemsty to motywy bardzo bliskie obrazowaniu Vigny'ego, pojawiające się w zakończeniu III części *Dziadów*, zamkniętej zresztą wierszem *Do przyjaciół Moskali*<sup>23</sup>.

Bliska jest mi teza Thérèse Lasalle, że Wanda Vigny'ego pozbawiona jest wymiaru ściśle narodowego, stanowi raczej wcielenie oporu ofiar wobec despotyzmu (Lasalle: 327–333). Mamy tu do czynienia z przekroczeniem zarówno granic polskiej legendy, jak i problemu polskości z nią zawiązanej. Vigny tworzy nową, współczesną legendę opartą na faktach historycznych, odwołując się tylko figuralnie (ale to nie bez znaczenia) do legendarnej królowej, której pozycja jest zagrożona i która przeciwstawia się oprawcy (nb. wątek czasowej utraty królestwa przez Wandę na rzecz rosyjskiego księcia pojawia się w wersji legendy przedstawionej we wspomnianej przeze mnie anonimowej powieści *Venda, reine de Pologne ou l'histoire galante et curieuse de ce qui s'est passé de plus mémorable en ce temps-là...*). Jego Wanda, podążająca za mężem na Sybir, nosi pewne cechy legendarnej królowej: heroizm, świadomy wybór ofiary jak u Słowackiego i Norwida, tym razem jednak nie dla narodu, a w imię wierności i miłości małżeńskiej. Przede wszystkim jednak reprezentuje wszelki opór wobec przemocy, tyranii, zniewolenia. Nie dramat narodowy, a dramat ludzki, egzystencjalny, wysuwa się na plan pierwszy. Wolność w tej nowej legendzie wciąż jest wartością najwyższą, ale już w odniesieniu do jednostki, choć bez wątplenia to w losie jednostki jak w soczewce skupia się los całych narodów. Obie Wandy – legendarna i romantyczna – odnoszą moralne zwycięstwo.

Z kolei Wanda w drugiej części *Krzywego zwierciadła historii współczesnej* Balzaka zatytułowanej *Członek tajnego bractwa (L'Initié)* od początku związana jest z męczeństwem, bardziej ojca i syna niż własnym, choć własnym także, bo jej choroba przysparza jej straszliwych cierpień. Wanda baronowa de Mergi, jest

---

<sup>23</sup> Na temat relacji między Mickiewiczem i Vigny'm i wzajemnych wpływów zob. Lednicki: 111–117. O *Wandzie* zob. Lednicki: 113–116. Skądinąd Trubecka pojawia się także w *Anhelim* – dziele Słowackiego, w którym widoczne są inspiracje poezją Vigny'ego (szczególnie w kreacji Eloë).

córką Polki, również Wandy, po której dziedziczy chorobę. Jak się ostatecznie okazuje, choroba ta to utajona *plica polonica*, istotniejsze jednak niż sam kołtun jest to, jak owa choroba przejawia się w powieści i z czym się wiąże. Postawiłabym tezę, że jako choroba dziedziczna po kądzieli jest chorobą polską *par excellence*, czy raczej – chorobą na polskość (Forycki, 2015, 2016)<sup>24</sup>. Doktor Halpersohn diagnozuje ją jednoznacznie: „Pani ma w ciele pewien zasadniczy jad, humor narodowy, który trzeba wypędzić” (Balzac, 1954: 183). Bohaterka po matce przejmuje i imię, i właściwe Polakom, a w zasadzie Polkom, skłonności. W samej kreacji Wandy można dostrzec pewne podobieństwo do postaci legendarnej królowej z powieści Ponińskiej, takie jak: ciemne pukle i wyjątkowy dźwięk głosu, namiętna miłość do kwiatów (których u Ponińskiej królowna musi się wyrzec, a które Wandzie Balzaka zapewnia mimo braku środków głodujący ojciec), choroba (u Ponińskiej matki królowny, którą ta się opiekuje, u Balzaka samej Wandy).

Co jednak znacznie ciekawsze, Wanda Balzaka ma wiele wspólnego także z kreacją Norwida, której Balzak nie mógł znać. Obie Wandy są chore na tajemniczą chorobę związaną ze smutkiem i melancholią, chorobę, na którą wszyscy starają się bezskutecznie znaleźć lekarstwo. U Norwida, jak u Balzaka, wśród potencjalnych uzdrowicieli pojawia się żydowski lekarz (tylko że we francuskiej wersji – skuteczny). Choroba Wandy de Mergi przybiera formy wręcz groteskowe – szczególnie w sferze somatycznej (paraliż, katalepsja, wykręcanie kończyn, szczekanie jak pies, wypadanie zębów, ataki szału). Czyni ona z niej osobę ułomną, niedostosowaną do rzeczywistości, absurdalną i śmieszną, ale także jasnowidzącą, co zbliża ją do kreacji Norwida i Słowackiego. Szczególnie uduchowienie, przekroczenie cielesności, które obserwuje Balzakowski Godfryd, jest przecież także stałą cechą prezentacji królowny przez Słowackiego. Obie Wandy są związane w sposób szczególny z muzyką jako sztuką najbardziej duchową, bo nieuchwytną, najmniej materialną. Wanda Słowackiego przenika swą duchową muzyką duszę Popiela i w ten sposób zmienia jego decyzję, wywołuje w nim wyrzuty sumienia. W kolejnym wcieleniu jako Dobrawna będzie grać na harfie jak św. Cecylia, wywołując anielskie wizje. Wanda paryska jest

---

<sup>24</sup> Za cenne uważam przywołanie przez badacza zawartej w *Encyklopedii* definicji kołtuna wraz z objawami choroby zbliżonymi do objawów Balzakowskiej Wandy (Forycki 2016: 751–752) i wskazanie, jak Balzak – nie tylko metaforycznie, ale całkiem zgodnie z ówczesną wiedzą medyczną – mógł rozumieć chorobę, którą przypisał bohaterce.

melomanką. Godfryd jak Popiel Słowackiego czuje się jej muzyką uniesiony, jest w siódmym kręgu niebios, zwłaszcza kiedy Wanda w cudowny sposób śpiewa polską piosenkę, tę samą, którą śpiewała jej matka. Bohater odkrywa także podobieństwo jej gry do – bagatela – talentu Chopina: „Godfryd odkrył w niej talent identyczny z talentem Chopina. Dusza wypowiadała się tu w dźwiękach, których głównym motywem była melancholijna słodycz” (Balzac, 1954: 178).

Bez wątpienia Balzac podejmuje polemikę z apologią polskości tak przez niego przerysowanej – rekwizyty w mieszkaniu Bernarda, jak portret księcia Poniatowskiego (nb. skok do Elstery, który zakończył się śmiercią księcia, porównywano wówczas do skoku Wandy do Wisły, zob. Ratajczak: 110–111), przywołanie Lelewela, Chopina, Mickiewicza, Towiańskiego, Hoene-Wrońskiego, Targowicy (w której nb. miał uczestniczyć przodek Wandy, zob. Zaleski: 77–104). To nazwiska i wydarzenia emblematyczne dla ówczesnego stanu Polski. To, co w polskości urzeka Francuza, to poezja nieszczęścia, melancholia. Polscy geniusze to „okaleczeni giganci” („géants tranqués”) – wytwory „wielkich wstrząśnień narodowych” („des grandes commotions nationales”, Balzac, 1954: 179; Balzac, 1855: 192)<sup>25</sup>, ale właśnie na kontemplacji tego nieszczęścia polega stagnacja, w jaką popadają. Dla Wandy Norwida polsność jest osaczająca i petryfikująca, wymagająca dopełnienia w chrystianizmie, u Balzaka natomiast – przy całej jego sympatii dla Polaków – jak kołtun, wymagająca częściowej amputacji. Balzak tworzy nową miejską legendę o panu Bernardzie i jego beznadziejnie chorej córce utrzymywanej w nieświadomości bankructwa i o dobroczynnej działalności towarzystwa założonego przez Madame de la Chanterie. Co ciekawe, także Norwid, pisząc nowelę *Bransoletka*, dziejącą się we współczesnej Florencji (choć niemającą nic wspólnego z legendarną królowną), nazwie ją „legendą XIX wieku”.

Można zatem stwierdzić, że polscy pisarze XIX wieku dokonują reinterpretacji legendy o Wandzie w całym jej bogactwie, z pełną wielowątkową narracją i starają się przez tę opowieść wyjaśnić ducha narodowego, wiążąc ją z polsnością, ale także poddać ją rewizji, skorygować. Pisarze francuscy natomiast dokonują wyraźnej redukcji – z rozbudowanej narracji zostaje tylko

---

<sup>25</sup> W kierunku interpretacji kołtuna jako kary za grzechy przodków i symbolu wszystkiego, co złe w polsności (jak Targowica), gdzie indziej pozytywnie ocenianej przez pisarza, zob. Forycki, 2016: 756.

imię, ale imię znaczące<sup>26</sup>. Podejmują oni już nie fabułę, opowieść, ale związane z nią znaczenia – a zatem także i oni w jakimś stopniu nawiązują do stereotypu polskości wprowadzonego przez legendę. W obu przypadkach można dostrzec ową aktywność krytyczną („activité critique”) opisaną przez Milleta (Millet: 9). Być może właśnie redukcja opowieści jest głosem Francuzów dostrzegających konieczność stworzenia nowej narracji, oderwania od historii, której kurczowo trzymają się Polacy, pokazania bohaterki współczesnej, pokonującej – jak u Balzaca – chorobę, ale bez straty dla wyjątkowości.

### Bibliografia

- Baldensperger, Fernand. *Alfred de Vigny: nouvelle contribution à sa biographie intellectuelle*. Paris: Les Belles Lettres, 1933.
- Balzac, Honoré de. *Krzywe zwierciadło historii współczesnej*. Tłum. Julian Rogoziński. Warszawa: Czytelnik, 1954.
- , „L'Envers de l'histoire contemporaine. Deuxième épisode: Initié”. *Œuvres complètes de H. de Balzac*. Red. Alexandre Houssiaux. T. 18. Paris: Francis Guillot, 1855. 131–218.
- Banaszkiewicz, Jacek. *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2002.
- Beauvois, Daniel, red. *Pologne. L'insurrection de 1830–1831, sa réception en Europe. Actes du Colloque de Lille, 14 et 15 mai 1981*. Lille: Université de Lille III, 1982.
- Bikoulitch, Vladislav B., Alexiei D. Nikolski. „Une correspondance de Vigny avec la comtesse Kossakovskaïa”. *Europe* 589 (1978): 20–83.
- Carnot, Lazare Nicolas Marguerite. „Wanda, la reine polonaise”. Tłum. Wiesław Mateusz Malinowski, Karol Pietrowicz. *Polska i Polacy w literaturze francuskiej (XIV–XIX w.)*. Red. Wiesław Mateusz Malinowski, Jerzy Styczyński. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016. 182–185.

---

<sup>26</sup> Dla Rosseta *Wanda* de Vigny'ego, podobnie jak *L'Envers de l'histoire contemporaine* Balzaka stanowią przykłady życia postaci mających swój rodowód w legendzie, ale wykraczających poza nią, umocowanych w prawdzie powieściowej; Wanda jest coraz mniej królową, a coraz bardziej zwykłą kobietą, mniej figurą, bardziej postacią literacką; zob. Rosset, 1995: 465.



- Chwin, Stefan. „Samobójstwo kobiety jako początek dziejów Polski”. Tegoż. *Oddać życie za Polskę. Samobójstwo altruistyczne w literaturze polskiej XIX wieku*, Gdańsk: Wydawnictwo Tytuł, 2021. 56–98.
- Czczot, Katarzyna. *Ofelizm. Romantyczne zawłaszczenia. Feministyczne interwencje*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2016.
- Forycki, Remigiusz. „Balzak i medycyna: fizjognomiczny portret Wandy”. *Dialog kultur: studia nad literaturą, kulturą i historią: prace ofiarowane Profesorowi Tomaszowi G. Pszczółkowskiemu z okazji 65 urodzin*. Red. Anna Warakomska, Anna Górajek, Michał Jamiołkowski, Anna Damińska-Wójcik. Warszawa: Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2016. 747–758.
- , „Dziecko Wierchowni (Honoriusz Balzak)”. *Teologia Polityczna* 21.08.2015. <https://teologiapolityczna.pl/remigiusz-forycki-dziecko-wierchowni-honoriusz-balzak> [dostęp: 4.09.2021].
- Grande, Nathalie, Chantal Pierre, red. *Légendes noires, légendes dorées, ou comment la littérature fabrique l'histoire (XVII<sup>e</sup>–XIX<sup>e</sup> siècle)*. Rennes: Presses universitaires de Rennes, 2018.
- Inglot, Mieczysław. *Norwida chrześcijańska reinterpretacja legendy o Wandzie na tle polskiego dramatu pierwszej połowy XIX wieku*. Tegoż. *Drogami pielgrzymia. Studia i artykuły o twórczości „czwartego wieszca”*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, 2007. 127–153.
- Jakuboszczak, Agnieszka, Daniel Tollet, red. „*Toute la France est polonaise!*”. *La présence polonaise en France aux XIX<sup>e</sup> et XX<sup>e</sup> siècles*. Poznań–Paris: Wydawnictwo Poznańskie, 2007.
- Korwin-Piotrowska, Sophie de. *Balzac et le monde slave. Madame Hanska et l'œuvre balzacienne*. Paris: Honoré Champion, 1933.
- Krauss, Charlotte. *La Russie et les Russes dans la fiction française du XIX<sup>e</sup> siècle (1812–1917). D'une image de l'autre à un univers imaginaire*. Amsterdam–New York: Rodopi, 2007.
- Kumaniecki, Kazimierz Feliks. „Podanie o Wandzie w świetle źródeł starożytnych”. *Pamiętnik Literacki* 22–23 (1925–1926): 46–55.
- Lasalle, Thérèse. „En amont du mythe. De Aleksandra Kossakowska à Wanda: quelques réflexions sur le choix d'un titre”. *La France et la Pologne. Histoire, mythes, représentation*. Red. Fañçoise Lavocat. Lyon: Presses Universitaires de Lyon, 2000. 327–333.
- Lavocat, Fañçoise, red. *La France et la Pologne. Histoire, mythes, représentation*. Lyon: Presses Universitaires de Lyon, 2000.
- Lednicki, Waclaw. „Alfred de Vigny et les Slaves”. *Bulletin of the Polish Institute of Arts and Sciences in America* 1.1 (1942): 111–117.

- Lorentowicz, Jan. *La Pologne en France. Essai d'une bibliographie raisonnée*. T. 1: *Littérature-théâtre-Beaux-arts*. Paris: Honoré Champion, 1935.
- Łukaszewicz-Chantry, Małgorzata. „Wanda – sarmacka amazonka w poezji łacińskiej w Polsce. Od Jana z Wiślicy do Jana Kochanowskiego”. *Terminus* 1.30 (2014): 71–91.
- Makowski, Stanisław. *Dramat o Beniowskim*. Tęgoż. *Tęcze i świerzopy. Słowacki, Beniowski, Mickiewicz*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1984. 196–211.
- Malinowski, Wiesław Mateusz, Jerzy Styczyński, red. *Polska i Polacy w literaturze francuskiej (XIV–XIX w.)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016.
- Marciniak, Katarzyna. „Królowna Wanda – pierwsza polska feministka?”. *Kobieta epok dawnych w literaturze, kulturze i społeczeństwie*. Red. Iwona Maciejewska, Krystyna Stasiewicz. Olsztyn: Wydawnictwo Littera, 2008. 89–98.
- „Legenda o Wandzie, czyli jak wychować Wandala”. *Horyzonty Wychowania* 6.12 (2007): 185–197.
- Maślanka, Julian. *Literatura a dzieje bajeczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.
- Mickiewicz, Adam. *Dzieła*. T. 9: *Literatura słowiańska. Kurs drugi*, Tłum. Leon Płoszewski, oprac. Julian Maślanka. Warszawa: Czytelnik, 1997.
- *Les Slaves. Cours professé au Collège de France*. T. 3: *La Pologne et le Messianisme, histoire, littérature et philosophie*. Paris: Au comptoir des imprimeurs-unis, 1849.
- *Wykłady o literaturze słowiańskiej wygłoszone w Kolegium francuskim w Paryżu*. T. 3. Tłum. Feliks Wrotnowski. Lwów: Drukarnia „Słowa Polskiego”, 1900.
- Millet, Claude. *Le légendaire au XIX<sup>e</sup> siècle* (EPUB). Paris: Presses Universitaires de France, 2018.
- Mortkowiczówna, Hanna. *Podanie o Wandzie. Dzieje wątku literackiego*. Warszawa: W Księgarni Towarzystwa Wydawniczego, 1927.
- Nieuważny, Andrzej, Christophe Laforest. *De tout temps amis. Cinq siècles de relations franco-polonaises*. Paris: Nouveau monde, 2004.
- Nora, Pierre. „Entre Mémoire et Histoire”. *Les lieux de mémoire*. T. 1. Red. Pierre Nora. Paris: Gallimard, 1997. XVI–XLII.
- Nurzyńska, Agnieszka, „Wanda Cypriana Norwida wobec tradycji staropolskiej”. *Colloquia Litteraria* 20/1 (2016): 229–252.
- Ponińska, Helena. *Wanda, czyli zabobon. Romans historyczny*. Tłum. K.M. Grabowski. Wrocław: Wilhelm Bogumił Korn, 1834.
- Ponty, Janine. *Les Polonais en France. De Louis XV à nos jours*. Monaco: Rocher, 2008.

- Ratajczak, Dobrochna. „Wanda w świątyni dziejów”. *Studia Polonistyczne* 8 (1980): 103–117.
- Rosset, François. *Drzewo Kraków. Mit polski w literaturze francuskiej 1573–1896*. Tłum. Krzysztof Błoński. Kraków: Znak, 1997.
- „Wanda, du mythe au roman”. *Dix-Huitième Siècle* 27 (1995): 453–465.
- Rudaś-Grodzka, Monika. „Wanda”. ...czterdzieści i cztery. *Figury kobiece. Nowy kanon*. Red. Monika Rudaś-Grodzka i in. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2016: 628–642.
- Saganiak, Magdalena. *Mistyka i wyobraźnia: Słowackiego romantyczna teoria poezji*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2000.
- „Słowacki postmodernistyczny”. *Słowacki współczesny*. Red. Marek Troszyński. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 1999: 146–147.
- Saint-Gérard, Jacques-Philippe. „La Correspondance d’Alfred de Vigny: laboratoire d’écriture”. *Cahiers de l’AIEF* 45 (1993): 265–293.
- Słowacki, Juliusz. „Beniowski (dramat niedokończony)”. Tegoż. *Dzieła wszystkie*. T. 10. Red. Juliusz Kleiner. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1957: 13–57.
- Śniadała, Przemysław. „Kim jest Wanda, co Niemca nie chciała...? Próba reinterpretacji mitu o Wandzie zawartego w *Kronice Polskiej* Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem”. *Napis* 17 (2011): 227–235.
- Sokalska, Małgorzata. „Wanda – między misterium a librettem”. *Studia Norwidiana* 36 (2018): 95–116.
- Szpościński, Andrzej. „Miejsca pamięci (lieux de mémoire)”. *Teksty Drugie* 4 (2008): 11–20.
- Szurc, Włodzimierz. „Mit fundacyjny narodu w *Wandzie* Cypriana K. Norwida”. Tegoż. *O obrotach sfer romantycznych. Studia o ideach i wyobraźni*. Bydgoszcz: Homini, 1997. 127–137.
- Vigny, Alfred de. „Despota”. Tłum. Wiesław Mateusz Malinowski. *Polska i Polacy w literaturze francuskiej (XIV–XIX w.)*. Red. Wiesław Mateusz Malinowski, Jerzy Styczyński. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016a. 325.
- „Journal d’un poète”. Tegoż. *Ceuvres complètes*. T. 2. Red. Fernand Baldensperger. Paris: Gallimard, 1948a. 875–1392.
- „Wanda”. Tegoż. *Ceuvres complètes*. T. 1. Red. Fernand Baldensperger. Paris: Gallimard, 1948b. 213–220.
- „Wanda. Historia rosyjska”. Tłum. Wiesław Mateusz Malinowski. *Polska i Polacy w literaturze francuskiej (XIV–XIX w.)*. Red. Wiesław Mateusz Malinowski, Jerzy Styczyński. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2016b. 321–324.

Węgrzyn, Iwona. *Wyczerpana tradycja. Studia o literaturze polskiej XIX wieku*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2021.

Zaleski, Zygmunt. „Les incidences slaves dans la vie et dans l'œuvre de Balzac”. *Littératures* 3 (1955): 77–104.

Żurowska, Joanna. „Stanisław Wedkiewicz chroniqueur de rencontres franco-polonaises”. *La France et la Pologne. Histoire, mythes, représentation*. Red. Fañçoise Lavocat. Lyon: Presses Universitaires de Lyon, 2000. 47–60.

## The Legend of Wanda and Its Romantic Interpretations. Polish-French Interference

### Summary

The article deals with traces of the legendary Polish ruler Wanda in Polish and French literature of the 19th century. On the one hand, the interpretative potential inherent in the legend, exploited by Polish Romantic writers, is evoked; on the other, the history of the French reception of the story of Wanda from the sixteenth century onwards is presented, as well as the circumstances of the popularity of “la question polonaise” in Paris thanks to the Great Emigration. The comparative analysis discusses the works by Zygmunt Krasiński (*Wanda*), Juliusz Słowacki (*Król-Duch* and a drama about Beniowski) and Cyprian Norwid (*Wanda*), who re-write Wanda's legend, as well as the French works whose heroines bear the name of Wanda: in particular, Alfred de Vigny's poem *Wanda. Histoire russe* and Honoré de Balzac's novel *L'Envers de l'histoire contemporaine. Second épisode: L'initié*. The comparative approach leads to an exposition of Polish and French critical and creative reinterpretations not only of the story of Wanda, but also of the stereotype of Polishness.

**Keywords:** legend, Wanda, romanticism, Polish-French literary relationships

**Słowa kluczowe:** legenda, Wanda, romantyzm, polsko-francuskie związki literackie

### Cytowanie

Siwiec, Magdalena. „Legenda o Wandzie i jej romantyczne reinterpretacje. Interferencje polsko-francuskie”. *Rocznik Komparatystyczny* 12 (2021): 51–70. DOI: 10.18276/rk.2021.12-02.